



#### JACOB JORDAENS' PAINTING RESTITUTED

After six years of negotiations, the painting by Jacob Jordaens *St. Ivo Supports the Poor* was returned to Poland. The work of one of the three main representatives of the golden century in Flemish art was restituted thanks to the joint efforts of the Ministry of Culture and National Heritage, the Ministry of Foreign Affairs and the National Museum in Wrocław. Before the war, the painting was part of the collection of the Silesian Museum of Fine Art, from which, together with the most precious collections, it was evacuated to the storage house in Kamieniec Ząbkowicki. Probably on 4 May 1946 it was stolen from there, and was not heard of until 2008, when it was found in the Sotheby's auction house in London. On the basis of documentation prepared by the Polish side, the work was withdrawn from auction. Negotiations carried out over the subsequent years finished successfully in the early months of 2015, when the Sotheby's took the decision to return the painting.

Jacob Jordaens, *Św. Iwo wspomaga biednych*, olej na drewnie, 47 x 57 cm, fot. E. Pilecka-Pietrusińska

ELŻBIETA ROGOWSKA

# POWRÓCIŁ OBRAZ JACOBA JORDAENSA

po sześciu latach od rozpoczęcia rozmów do wrocławskich zbiorów powrócił obraz Jacoba Jordaensa *Św. Iwo wspomaga biednych*, jedna z najcenniejszych strat wojennych odzyskanych w ostatnich latach i jedno z niewielu dzieł, które po 1990 r. udało się przywrócić tamtejszemu Muzeum Narodowemu.

O randze malowidła świadczą zarówno jego walory artystyczne, jak i osoba samego mistrza uchodzącego za jednego z trzech głównych, obok Rubensa i van Dycka, przedstawicieli złotego wieku malarstwa flamandzkiego. Jacob Jordaens urodził się w 1593 r. w Antwerpii, gdzie też zmarł w roku 1678. Na początku drogi artystycznej pobierał nauki u swojego późniejszego teścia Adama van Noorta, a następnie doskonalił umiejętności w Akademii Antona van Dycka. Współpracował z Cornelisem de Vossem oraz Paulem Rubensem, z którym łączyła go również przyjaźń. Podobnie jak Rubens tworzył malowidła ołtarzowe, sceny biblijne i mitologiczne oraz alegorie. Jego dziełami były dekoracje dworskich sal oraz kartony do popularnych wówczas tapiserii. Wiele z zamówień pochodziło od rodów panujących w Europie, m.in. od królowej Szwecji Krystyny, dla której artysta wykonał cykl 35 obrazów. Po śmierci

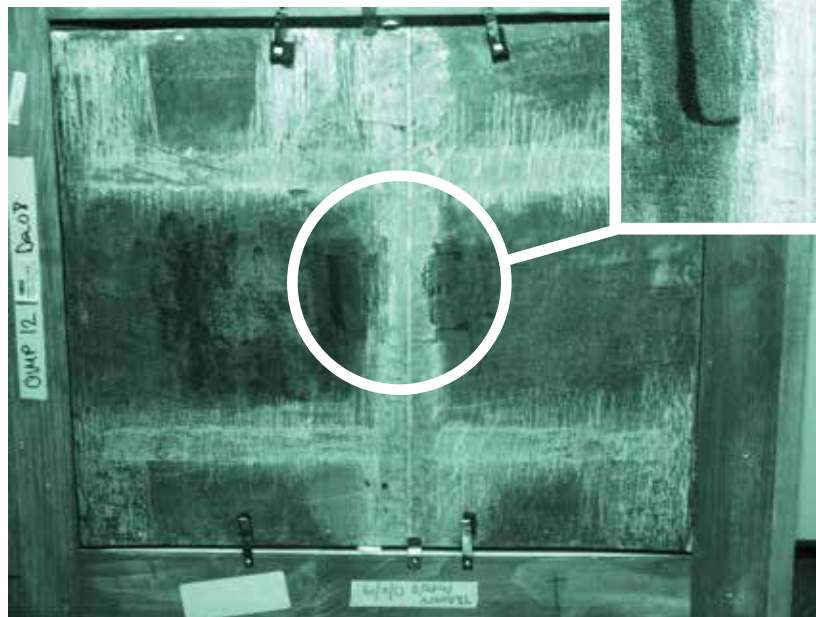
Rubensa Jordaens awansował do rangi najznakomitszego artysty Antwerpii. Jego pracownia znacznie się rozrosła, przejmując wiele prestiżowych zleceń zarezerwowanych dotychczas dla niezującego się mistrza.

Temat św. Iwona wspierającego ubogich podejmowany był w twórczości artysty wielokrotnie. Do dziś zachowało się kilkadziesiąt rysunków, szkiców lub obrazów przedstawiających postać świętego oraz sceny rodzajowe z jego udziałem. Niewielki, mierzący zaledwie 47 x 57 cm obraz olejny na drewnie, znajdujący się przed wojną w zbiorach wrocławskich, stanowi typową dla malarza redakcję motywu. Święty Iwo, sędzia z Rennes i Tréguier żyjący na przełomie XIII i XIV w., uznawany za obrońcę uciśnionych i patrona prawników, umieszczony został w centralnej części kompozycji bogatego, patrycjuszowskiego wnętrza. Po lewej stronie, przez otwarte drzwi napływają penitenci proszący w błagalnych gestach o pomoc.

Zdaniem Hanny Benesz, kustosz malarstwa flamandzkiego i niderlandzkiego Muzeum Narodowego w Warszawie, oraz prof. Rüdiger Klessmanna spośród wszystkich stworzonych przez Jordaensa prac poświęconych św. Iwonowi kluczowe dla odtworzenia losów wrocławskiego obrazu są dwie: znacznie większych rozmiarów malowidło znajdujące się w zbiorach Królewskich Muzeów Sztuk Pięknych w Brukseli oraz jeden z kartonów do tapiserii ilustrujących przysłowia przechowywany obecnie w Luwrze. Malowidło brukselskie, w zależności od

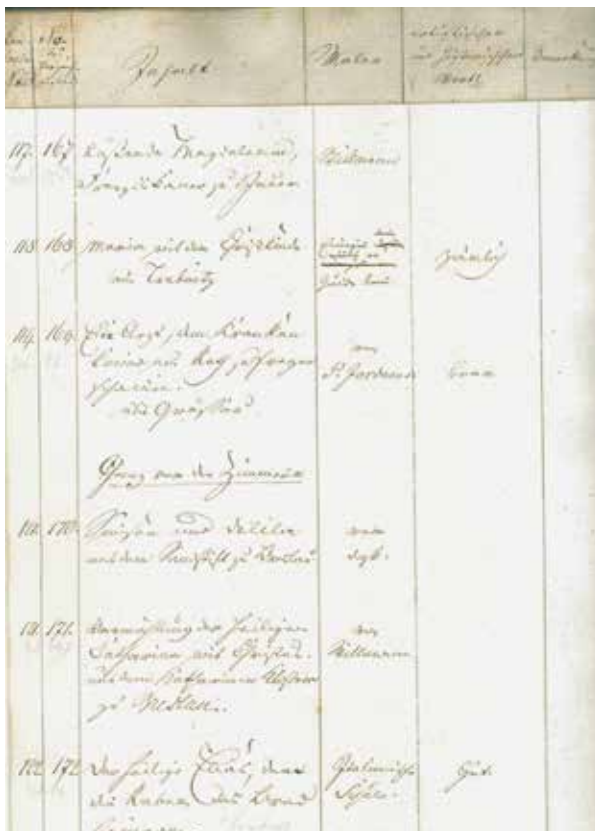
interpretacji zapisu sygnatury, powstało w 1643 lub 1645 r. Kartony do tapiserii wykonano z kolei w 1944 r., po podpisaniu przez artystę umowy na ich sporządzenie z Fransem van Cotthem, Janem Cordijsem i Boudewijnem van Beveren. Ze względu na podobieństwo kompozycji wrocławski obraz przez lata uważano za szkic do znacznie większego, mierzącego 103 x 129 cm płótna brukselskiego. Jednak dokładne powtórzenie szczegółów kompozycji i brak swoistej „ogólności” w przedstawieniu wstępnej koncepcji artystycznej, tak charakterystyczne dla szkicu, świadczą o tym, że jest to raczej model do tapiserii przedstawiony do akceptacji zamawiających już po zawarciu kontraktu, jednak przed sporządzeniem samych projektów. Jeżeli rzeczywiście tak było, wrocławski lwo był zapewne jednym z 30 modeli nabytych przez antwerpskiego handlarza tapiserii Michiela Woutersa ze spuścizny pozostawionej po śmierci artysty.

Nie wiadomo, w jaki sposób dzieło trafiło do klasztoru Cystrersów w Krzeszowie, pewne jest jedynie, że znajdowało się tam do 1810 r., kiedy to po sekularyzacji klasztorów śląskich zostało przekazane do Królewskiego Muzeum Sztuki i Starożytności przy Uniwersytecie Wrocławskim zwanego później Gabinetem Sztuki i Starożytności. Pierwszym znanym dokumentem, który wymienia obraz Jordaensa, jest rękopiśmienny *Spis*

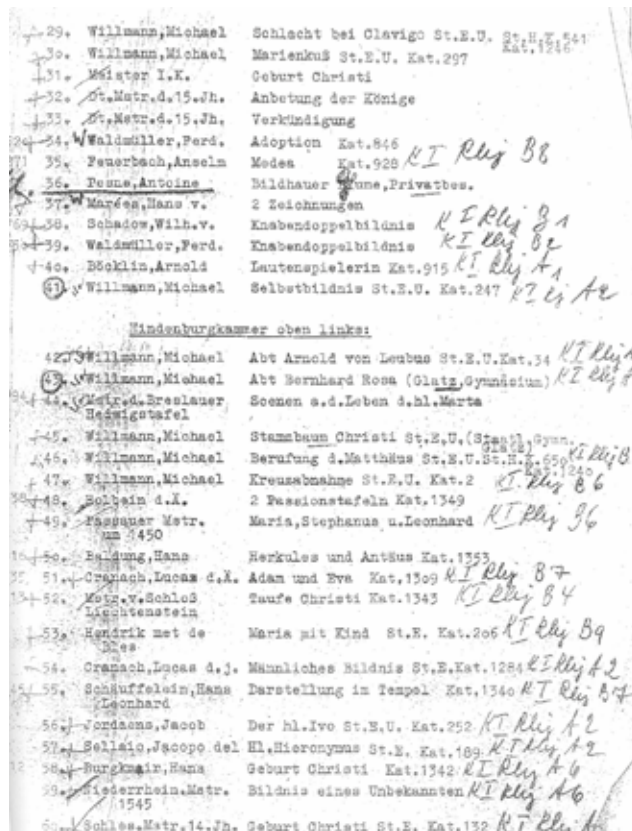


Odwrocie obrazu w świetle promieni podczerwonych z widocznymi literami: UE, fot. E. Pilecka-Pietrusińska

obrazów z Muzeum Sztuki i Starożytności (Gabinet Sztuki i Antyków) przy Uniwersytecie Wrocławskim sporządzony według pomieszczeń w 1821 r. przez Johanna Gustava Gottlieba Büschinga. Pod numerem 169 zapisano obraz P. (!) Jordaensa zatytułowany *Lekarz z chorymi, którzy na klęczkach wydają się prosić go o radę*. Obok krótkiego opisu znalazła się również informacja, że dzieło pochodzi z Krzeszowa. W 1863 r. obraz eksponowany był w Galerii Obrazów w Domu Stanów Śląskich.



Spis obrazów z Muzeum Sztuki i Starożytności (Gabinet Sztuki i Antyków) przy Uniwersytecie Wrocławskim, 1821 r., poz. 169, fot. Muzeum Narodowe we Wrocławiu



Lista dzieł sztuki wywiezionych z Wrocławia do składnicy w Kamieńcu Żąbkowickim 2 kwietnia 1942 r., poz. 56, fot. Muzeum Narodowe we Wrocławiu



Uroczyste przekazanie obrazu w Muzeum Narodowym we Wrocławiu z udziałem minister kultury i dziedzictwa narodowego Małgorzaty Omilanowskiej oraz ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny, fot. D. Matloch

W wydanym w tym samym roku katalogu zmieniono jednak jego tytuł na enigmatyczną *Kancelarię księżęcą lub prawniczą*. Jednocześnie podano, że szkic jest autorstwa Jacoba Jordaensa i pochodzi z Krzeszowa. Nie powielono tym samym błędu w imieniu artysty. Kolejna zmiana miejsca przechowywania dzieła związana jest z utworzeniem Śląskiego Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Nowo powstała placówka przejęła zbiory uniwersyteckiej galerii obrazów. Pierwszy katalog muzealny, opublikowany w 1886 r., pod pozycją 252 obszernie opisuje przedstawienie autorstwa flamandzkiego artysty, nadając mu jednocześnie kolejny tytuł: *Błagający o ochronę w księżęcym pałacu*. Zarówno opis, jak i atrybucja oraz podana technika i wymiary nie pozostawiają wątpliwości, jaki obraz odnotowany został przez autorów katalogu. Jednak dopiero kolejna publikacja muzealna z 1926 r. nadaje mu właściwy tytuł – *Św. Iwo wspomaga biednych*. W niej również pojawia się powtarzana później wielokrotnie informacja, że przedstawienie to jest szkicem do większej kompozycji znajdującej się w muzeum w Brukseli.

W pierwszych latach II wojny światowej dzieło nadal pozostawało w budynku muzeum, choć opracowane były wówczas plany zabezpieczenia zabytków na wypadek zagrożenia. Za ich realizacją odpowiadał osobiście Günter Grundmann, od 1932 r. do zakończenia wojny prowincjonalny konserwator zabytków Dolnego Śląska. W 1939 r. plany te zakładały jedynie przeniesienie zbiorów do piwnic gmachu. Jednak już w 1942 r., wobec nasilających się nalotów alianckich, zdecydowano o wywózce muzealiów do wyznaczonych uprzednio składnic. Zwykle były to położone na prowincji zamki i pałace. Na podstawie maszynopisu odnalezionego po wojnie w ruinach urzędu konserwatorskiego we Wrocławiu szacuje się, że na Dolnym Śląsku było ponad 80 takich miejsc. Zbiory wozono tam w tajemnicy, najczęściej pod osłoną nocy i w asyście wojska. Składnice miały stanowić bezpieczne miejsca przechowywania ruchomych dzieł sztuki z kolekcji publicznych, prywatnych i kościelnych. Zadaniem tych prowizorycznych często repozytoriów była głównie ochrona przed skutkami bombardowań. Wiele z budynków było źle zabezpieczonych przed kradzieżą, a muzealia rozlokowywano często na parterze, gdzie mogły łatwo paść łupem złodziei. Przypadki odnalezionych w ostatnich

latach strat wojennych potwierdzają, że los ten podzieliły liczne zabytki.

Jedną z najbardziej znaczących składnic znajdowała się w Kamieńcu Żąbkowickim. W pomieszczeniach urzędu parafialnego, ujeżdżalni i kaplicy św. Jana Chrzciciela ulokowano zbiory muzealne oraz kościelne z Wrocławia i Brzegu. Najcenniejsze zabytki znajdowały się zapewne w neogotyckim pałacu wzniesionym w XIX w. przez księżną niderlandzką Mariannę Wilhelminę Orańską. Obraz Jordaensa został przewieziony do Kamieńca jednym z pierwszych transportów, 2 czerwca 1942 r. Na zachowanej w Muzeum Narodowym we Wrocławiu *Bergungliste Kamenz* dzieło Jordaensa widnieje pod numerem 56. 9 maja 1945 r. w Kamieńcu pojawili się Rosjanie. Pałac, kościół, budynki gospodarcze oraz wszystkie zgromadzone tam obiekty znajdowały się pod ich kontrolą aż do 9 lutego 1946 r. W tym czasie uzyskanie dostępu do składnicy dla przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki odpowiedzialnych za odnawianie i odzyskiwanie ukrytych dzieł sztuki nie było możliwe. 4 lutego 1946 r., niespełna tydzień przed przekazaniem miejscowości Polakom, ostatni przedwojenny proboszcz kamieniecki, ks. Siegfried Schultheiß, odnotował włamanie do pomieszczeń parafialnych. Skradziono wówczas wiele drobnych przedmiotów oraz ok. 100 obrazów, po których pozostały jedynie puste ramy. Łupem złodziei padł zapewne również obraz *Św. Iwo wspomaga biednych*.

Przez kolejne dziesięciolecia malowidło znajdowało się najprawdopodobniej w jednej z prywatnych kolekcji na terenie kraju. Być może trafiło tam jako przedmiot handlu wymiennego prowadzonego z rosyjskimi żołnierzami. Na początku lat 90. polscy specjaliści po raz pierwszy zetknęli się z obrazem Jordaensa. Wówczas nie został on rozpoznany jako strata Muzeum Śląskiego w Katowicach i po raz kolejny przepadł. W 1994 r. zgłoszony był podobno do sprzedaży w jednym z antykwariatów, ale i wówczas informacja ta nie dotarła ani do muzeum, ani do instytucji zajmujących się odzyskiwaniem utraconych dóbr kultury. Dopiero pod koniec listopada 2008 r. dzieło zostało ponownie odnalezione, tym razem w domu aukcyjnym Sotheby's w Londynie. Pracownik Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu poinformował o swym odkryciu centralę w Warszawie, a ta zwróciła się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki znakomitej współpracy z Muzeum Narodowym we Wrocławiu udało się w niezwykle krótkim czasie zgromadzić dokumentację potwierdzającą pochodzenie zabytku. Wniosek restytucyjny przygotowany przez Departament Dziedzictwa Narodowego został, za pośrednictwem Ambasady RP w Londynie, niezwłocznie przekazany do domu aukcyjnego. Zabieg ten okazał się jednak niewystarczający do wstrzymania sprzedaży. Przez kolejne dni prowadzono intensywną korespondencję i rozmowy z przedstawicielami domu aukcyjnego, którzy mieli wiele wątpliwości dotyczących statusu zabytku. Okazało się bowiem, że obraz Jordaensa został sprzedany w 1999 r. w nowojorskiej filii Sotheby's jako obiekt zbyty przez Muzeum Śląskie w roku 1933. Rzeczywiście, w latach 30. borykająca się z problemami finansowymi placówka wyprzedawała część swoich zbiorów, jednak pozbywano się przeważnie mało wówczas cenionej w Niemczech awangardy, tzw. sztuki zdegenerowanej. Za pozyskane pieniądze wzbogacano kolekcje, kupując obrazy dawnych mistrzów. Wydawało się zatem mało prawdopodobne, aby wobec takich priorytetów zdecydowano się na sprzedaż XVIII-wiecznego obrazu pędzla jednego z najznakomitszych artystów flamandzkich. Potwierdziła to dokumentacja muzealna, zgodnie

# NADAL POSZUKIWANE

z którą zabytek do 1942 r. znajdował się w gmachu przy placu Muzealnym. Ostatecznie informacja o uznaniu powyższych argumentów i wycofaniu obiektu z aukcji wpłynęła trzy godziny przed planowaną licytacją. Kolejnym krokiem było jednoznaczne potwierdzenie autentyczności i pochodzenia dzieła. Na zlecenie ministerstwa do Londynu udały się Hanna Benesz oraz dr Elżbieta Pilecka-Pietrusińska z Muzeum Narodowego w Warszawie. W wyniku oględzin określono stan zachowania lica i versa oraz ustalono, że łączenie desek i pęknięcia podobrazia odpowiadają umiejscowieniem tym, które są widoczne na przedwojennej fotografii. W części centralnej odwrocia odkryto niewidoczne gołym okiem wrocławskie znaki własnościowe – w świetle promieni podczerwonych ujawniły się nakreślone czarną farbą litery: UE. W późniejszym okresie ta część zamalowana została czarną farbą.

Prowadzone przez kolejne lata rozmowy miały na celu ustalenie ostatecznego stanowiska domu aukcyjnego Sotheby's. W 2012 r. podjęto decyzję o włączeniu w sprawę federalnej agencji dochodzeniowej Homeland Security Investigations. Zastosowanie takiego rozwiązania było możliwe ze względu na wcześniejszą sprzedaż obrazu na terenie USA. Na końcowym etapie rozmów starania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wsparło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Intensywne działania zaangażowanych w sprawę instytucji doprowadziły do przełomu, który nastąpił jesienią 2014 r. Wtedy to departament prawny domu aukcyjnego poinformował MKiDN, że w ciągu kilku najbliższych tygodni przedstawiona zostanie propozycja rozwiązania tej kwestii. Wkrótce strona polska otrzymała potwierdzenie, że obraz *Św. Iwo wspomaga biednych* zostanie zwrócony do Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Uroczyste przekazanie dzieła z udziałem ministrów kultury i spraw zagranicznych odbyło się w piątek 13 lutego 2014 r. w gmachu muzeum przy placu Powstańców Warszawy.

Malowidło *Św. Iwo wspomaga biednych* Jacoba Jordaensa to niejedyny obraz ze składnicy w Kamieńcu Żąbkowickim, który w ostatnich latach powrócił do polskich zbiorów. W 2008 r. w paryskim antykwariacie odnaleziono *Chmury* Friedricha Reinholda. Postępowanie wyjaśniające wykazało, że ówczesny właściciel otrzymał płótno od rodziców, którzy kupili je w Moskwie pod koniec lat 80. XX w. W wyniku negocjacji zawarto ugodę, na mocy której dzieło ponownie znalazło się we wrocławskich zbiorach. W 2014 r., po kilku tygodniach rozmów, udało się też odzyskać z Niemiec obraz Oswalda Achenbacha *Via Cassia koło Rzymu*.

## W ARTYKULE WYKORZYSTANO MIĘDZY INNYMI:

Benesz Hanna, Pilecka-Pietrusińska Elżbieta, *Jacob Jordaens „Św. Iwo wspomaga biednych”. Opinia eksperta. Opinia Konserwatorska*, mpis DDK.

Gębczak Józef, *Losy ruchomego mienia kulturowego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie II wojny światowej*, Wrocław 2000.

Łukasiewicz Piotr (red.), *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu*, Wrocław 1998.

## ELŻBIETA ROGOWSKA

Absolwentka Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2002 r. związana z Departamentem Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Od 2013 r. naczelnik Wydziału ds. Strat Wojennych MKiDN. Koordynuje projekty badawcze i prace związane z katalogowaniem, popularyzowaniem i poszukiwaniem strat wojennych oraz działania mające na celu odzyskanie odnalezionych zabytków. Z ramienia ministerstwa brała udział w kilkudziesięciu postępowaniach restytucyjnych na terenie kraju i za granicą.

Dzieła Jacoba Jordaensa (1593-1678) zarejestrowane w prowadzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego bazie dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej:



*Czterej Ewangelści*, olej na płótnie, 123 x 151 cm, Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J.K. Bartoszewiczów w Łodzi, fot. Muzeum Sztuki w Łodzi



*Zwiastowanie*, olej na płótnie, 150 x 113 cm, Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J.K. Bartoszewiczów w Łodzi, fot. Muzeum Sztuki w Łodzi



*Scena mitologiczna z młodym Bachusem*, olej na płótnie, 87,50 x 122 cm, Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J.K. Bartoszewiczów w Łodzi, fot. Muzeum Sztuki w Łodzi

Dwa szkice przedstawiające głowy męskie, kredka, Muzeum Miejskie w Gdańsku, kolekcja Jakoba Kabruna, brak fotografii

*Sylen i nimfa*, olej na desce, 45 x 60 cm, Muzeum Miejskie w Gdańsku, kolekcja Jakoba Kabruna, brak fotografii

*Bachus*, olej na płótnie, 150 x 100 cm, kolekcja prywatna – Warszawa, brak fotografii